Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

133/2. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Ludwika Polaka 1878-1884.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Ludwik Polak

Warszawa d. 16 Listopada 1878.

4510 4510

PRZEWORSKA ORDYNACJA

Kochany Janie!

Dziś dopiero mam chwilę spokojną i mogę odpowiedzieć na ostatnie listy Twoje. Przedewszystkiem dzięki za umiarkowane honorarjum za Drapera. Anim się spodziewał tak wysokiej ceny! Rsr. 200 jako najchętniej przyjmuję i 25 egz. chciałbym wszystkich oprawionych, jeśli łaska Twoja będzie przysłać.

Rękopism zwrócony pewnie we właściwym czasie otrzymałeś. Zakreślone w nim dwa miejsca (str. IX i 934) żadną miarą nie mogą być drukowane, gdyby nas ukamienowali pobożni parafianie. Należy więc je nie tylko opuścić, ale wszelkie ich miejsca zagładzić, i tytuł także odpowiedniejszy dać! Twoich projektowanych tytułów nie otrzymałem, dla tego nie wiem, który wybrać.

Muszę Cię, mój drogi,
obarczyć trudną robotą:
Kartki zawierające jaskrawe ustępy
proszę kazać przepisać, i wkleić
w miejsca tamtych, tak, aby cen-
zura nie domyśliła się nawet,
że tam były inne kartki. Zwra-
cam również uwagę Twoją na to,
że rękopismu po podpisaniu go
przez cenzurę poprawiać nie
można; po wydrukowaniu bo-
wiem każdej książki konfrontuje ją
cenzura z rękopismem, i gdy
znajdzie jakie zmiany, konfiskuje
książkę i wytacza proces i auto-
rowi i nakładcy i drukarzowi.
Dla tego też prosiłbym Cię najuprzej-
mniej rękopism przygotowywać
tak do druku, aby w korektach
nie zachodziły potem jakieś /
ważniejsze zmiany.
Co do życiorysu autora i przed-
mowy, i jedno i drugie się
przyda i za oboje dziękuję

O korrektie pomówimy może
naówczas, gdy książkę trochę
będzie oddać raz do druku,
co w każdym razie nie tak
prędko nastąpi, ponieważ nie
wiem jeszcze, jak długo ręko-
pism w cenzurze przeleży.

Rejstan do Flony Wazy nigdzie
dotąd znaleźć nie mogłem. Może
później — przypadkiem — go znajdę.

Bajki Gołkowskiego zapisałem
z Wiednia, bo tu ich niema.

Co zrobić z paczką posłaną
(zresztą) Ziemiańskiemu, którą
ten jegomość z poczty nie chciał
odebrać?

Wendeczmu wypłaciłem rs. 4
Ma Baudouina de Courtenaya

Zaszica Stanisława szukam poraz
pierwszy za granicą i nie mogę
dostać go nie wiedząc nakładcy.
W żadnym Katalogu nie mogłem
go znaleźć

Stanisława hebr. polsk. niema.

Müllera Etymolog. Wörterb. der engl. spr. 1ej cz. 2gi z. zapisałem.

Żegnam Cię najżyczliwiej

Twój Ludwik

PRZEWCR ORDYNA

4511 4511 3

LUDWIK POLAK,
DAWNIEJ
ADOLF KOWALSKI.
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Nowy Świat № 39.

Warszawa, d. 9 Lutego 1882

PRZEWORSK ORDYNA

Kochany Panie!

Podaję Ci na samym wstępie dobrą wiadomość. Draper nadspodziewanie się poszedł ostatniemi czasy tak, że dotąd sprzedał przeszło 600 egz. Pozostało 400 egz., jeżeli książka tak dalej pójdzie, niezadługo się rozejść może. Zwykle takiej książki drukuję tu 1500 egz. Drukując książkę radziłem się brata Pfaffenwechtera, i dla tego tylko 1000 drukowałem. Skutkiem tego może warto nam wcześnie pomyśleć o drugiej edycji, którą wypadałoby może już w letnich miesiącach wydrukować. Zdaniem mojem, książkę warto wydać tak, jak teraz jest, bez dodatków przekreślonych w rękopiśmie przez cenzurę rosyjską, kolejny może gorzej jeszcze mogli wyjść. Należałoby tylko uwzględnić uwagi recenzentów, którzy tu o Draperze pisali, rozumie się, o ile uwagi te

na drodze nauki pożyteczne być mogą. Tymczasem może będziesz łaskaw zająć się poprawieniem owych w samym tekście drukowanego egzemplarza, i mnie jeśli uważasz to za rzecz w porządku będącą, przysłać dla oddania go do cenzury. Jednocześnie proszę mi donieść, czybyś chciał na drugą edycję? bo przecież i o tem trzeba pamiętać.

Pytałeś mię niedawno o zdanie co do lutowych rozruchów. Nam wszystkim tu niebardzo łatwo stanowczo o wypadkach tych zadecydowanie, choćby dla tego, iż każdy ma swoje oddzielne zdanie i pogląd. Rzeczą pewną — zdaje się — jest, że katastrofa st. Korzyzka nie dała hasła do rozbojów, ale, że niektórzy już przed śmiercią B.N. coś przygotowywali, bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie np. odezwanie się d. 24go t.j. w samą wilię katastrofy, Attapera 14letniego od introligatora do kucharki: zobaczysz, co to za [illegible] będzie. Komisye śledcze wszelkie dane zachowały sobie do szuflady i Warszawie dozwala tylko przypuszczenia robić. Pewnem jest także i to, iż znaczną liczbę awanturników ze wschodu przybyłych, zaaresztowano i zupełnie odseparowano

od Lutyczych, odesłany zostało do Madalina-
jaliczego, którego można rozpisać panom pod-
komorskiem, dotąd prawdopodobnie znaleźć nie mo-
gła policya. Władza nieżyczliwa Lutyczka
jest zdania, że gdyby we wczorajszych
dziwach miała tu więcej kozaków, toby
odrazu uśmierzyła wszystkich. Więcej
było podobnych; Kozaków tylko nie
było. Zdaje się, że Bismarck dotąd jeszcze
Kozaków niema; pytanie: coby on ze
Świętem zrobił, gdyby sobie kozaków zor-
ganizował? Awantury z 25 i 26 grudnia
mają się jeszcze lewidyś powtórzyć, cho-
ciaż pewnych danych na to niema; niektó-
rzy zdają, że to jakiś wpływ komuni-
zmu. Więcej o tej sprawie nie wiem.

Złożyłem u mnie na Twój rachunek:

Red. Ateneum rs. 37.50
M. Orgelbrand " 19.78
Władysław Iwański 6.-
Red. Prawdy 6

Opulowanie. Pamięt. Proem. № 3 nie
mogłem tu nigdzie dostać.

Pozdrawiam Cię najserdeczniej:

Twój zawsze ten sam

Lucjan

Warszawa d. 18 listopada 83.

4512 4512

Mój drogi Panie!

Przepraszam Cię najmocniej, żem nie odpowiedział dotąd na ostatnie listy twoje. Mam w domu tyfus, na który mi córka chora; leży na [illegible] już trzynasty dzień, a przedtem przez kilkanaście dni czuła się niezdrową, a doktora nie chciała [illegible] ztłumaczyć się tém, że chodzi i z domu nawet wychodziła. Tyfus nie jest jednym z najniebezpieczniejszych; chora jest zupełnie przytomna, i dzisiejszy dzień nawet był niby to najlepszym. List odsyłam przez o 12 w nocy [illegible] jednocześnie córce okłady zimne na głowę co 3–5 minut, i dla tego przepraszam mi jeżeli go może niezupełnie w porządku znajdziesz.

Wszystkiem jest pożądanym ostateczne przy[illegible] najmniej nic się nie pokazało dotąd, aby można nie być. Na wszelki jednak wypadek trzeba się zabezpieczyć na pewnie od wszelkiej ewentualności. Przegląd jako pismo peryodyczne musi uzyskać koncesyę z Petersburga. Kto ma podać o to prośbę na redaktora? Lesman nie ma kwalifikacyi, bo go mało jeszcze tu znają; ty zaś masz w literaturze stanowisko poważne i jesteś właścicielem pamiętu: otóż na tym punkcie trzeba się przedewszystkiem upewnić zabezpieczyć. Z powodu twojego oddalenia przewiduję wielkie trudności, które

niekorzystnie wpłynąć mogą na pismo. Stre-
szczadamo też, czyby władza Tobie dała konce-
syę, ponieważ nie jesteś tutejszym mieszkań-
cem i mieszkasz zagranicą. Czy nie przewi-
dujesz, że z powodu swego oddalenia nie-
być dużo pochłaniającego czasu, nad korespon-
dencjami, bez znacznej części których obeszło-
by się, gdybyś tu na miejscu był. Może chcesz
za redagowanie pisma, a wiele na artykuły?
Lesman jako nakładca powinien wszelkie ko-
szta administracyjne ponosić, byś nie
powinieneś ponosić. Źródła (czasopisma) dużo
kosztować mogą. Kto korektę będzie prowa-
dził? Artykuły mogą być czasem specjal-
niejsze, mogą więc zakradać się w piśmie
błędy rzeczowe, których przeciętny lepszy ko-
rektor ~~jej~~ nie dostrzeże, jak np. w mojej
książce Ochorowicza, gdzie jest wyraz
„alkoholiczny" zamiast „alkaliczny". W kon-
trakcie zabezpieczeń się należycie pod wzglę-
dem wszelkich honorariów. Te i tym po-
dobne uwagi nasuwają mi się teraz; nie
wiem, jak je przyjmiesz, i pewnie mu-
sisz mieć swoje uwagi co do szczegó-
łów tych lub innych. W każdym razie
roboty będzie co niemiara.

Kobieta, która tłumaczy Etykę Spen-
cera, nieznana mi. Pisałem do Święto-
chowskiego, czy on czasem nie wie? Jeże-
li do jutra rana będę miał odpowiedź,
to ją w dopisku ~~do~~ zakomunikuję.

ORDYNACJI ... PRZEWORSK

147

Możebyś się zgodził, aby w dwóch lub trzech pismach tutejszych ogłosić choćby na zapłatę, jeżeli jej zażądają, że Etyka Spencera wyjdzie wkrótce w przekładzie Jana Karł. nakładem jednej z tutejszych księgarni. To może mieć ten skutek, że owa kobieta-tłumacz może natrafić np. na mnie szukając Twego nakładcy; wówczas powiedziałbym jej, że to ja mam prawo i skłaniałbym ją może do ustąpienia. Jaka to objętość "Etyki"? Możebyśmy wówczas co zrobili ze sobą, zwł. jeżeli rzecz nie jest obszerną.

Drapera niepotrzebne egzemplarze bądź łaskaw oddać do Lipska pod adr. Robert Hoffmanns Buchhandlung für Ludwig Polak in Warschau. Draper teraz słabo idzie. Może później lepiej pójdzie. Czy się zgodzisz na 60 rs. honorarjum za 2-e wydanie?

Wiśniewskiego Literatury mają antykwarjusze tomy 7–10 po rublu każdy. Czy kupić?

Chciałbym Ci jeszcze coś napisać o Jeżu, o Twoich wycieczkach krakowskich, o artykułach Twoich w Prawdzie, które z największą (najszczerszą mówię) przyjemnością odczytuję, o Twojej Wandzie, która ma teraz znakomite pole do wy-

kształcenia się. Szczęśliwe dziecko, że się nie znajduje w tutejszych warunkach! Żegnam Cię więc, mój kochany i daruj, żem Ci dał za długo czekać na odpowiedź niniejszą.

Twój zawsze ten sam

Ludwik

~~149~~ 7

LUDWIK POLAK,
DAWNIEJ
ADOLF KOWALSKI.
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Nowy Świat № 39.

Warszawa d. 27 Listopada 1883.

4513

4513

ORDYNAT PRZEWÓR

Kochany Panie!

Widziałem się z tłumaczką Etyki Spencera. Nazywa się Anna Leska i mieszka przy ojcu na Bonifraterskiej ulicy № 3. Uczyła się po angielsku u Benniego lektora ang. jęz. w tutejszym uniwersytecie. Przekład ma gotowy, i posiada przytem upoważnienie Spencera. Oprócz wzmiankowanych w ostatnim liście Twoim 288 str. oryginału, widziałem u p. Leskiej 3e wydanie Etyki, w którem dodany jest rozdział zaginiony kiedyś przez autora: z tym rozdziałem całość wynosi 320 str. Z rozmowy z p. Leską żadnego pozytywnego rezultatu nie mogłem wyprowadzić pomimo to, że powiedziałem jej, iż prosiłem Cię o przekład; że przekład ten dawniej zamówiony był przez Orzeszkową, która na okładkach swoich nakładów dwa lata jeszcze temu ogłaszała, że Etyka jest pod prasą. P. Leska odpowiedziała mi, że z nią traktuje Lesman, ale ojciec jej chciałby własnym kosztem książkę

wydać. Tymczasem zaś ujrzałem przed sobą
kobietę ze Spencerem w ręku, przyrzekłem
jej Drapera, którego przekładu ciekawą
była, i którego jej dziś posłałem. O tem wszyst-
kiem — powiedziałem jej — napiszę do Ciebie
i czekać będziemy jakiegoś punktu wyjścia.
Ciekawym, czy wybrniesz z tego tak, abyśmy
mogli Twój przekład wydać, nb. jeżeli ona
ze swoim wystąpi. Może zechcesz do niej
napisać? a może się zgodzisz na ogłosze-
nie w Kurjerze warszawskim, i codziennym,
jako w pismach najpoczytniejszych, że
książka ma wkrótce wyjść nakładem
jednej z tutejszych firm w Twoim przekła-
dzie? O tem chciej mi łaskawie donieść.

Moja córka wczoraj wstała z łóżka i
powoli zaczyna się odżywiać. Serdecznie
Ci dziękuję za pamięć i współczucie.

Rs. 100 za 2ie wydanie Drapera odpi-
sałem z rachunku naszego, i za to Ci
szczere dzięki.

Wiśniewskiego Literatury tomy 7–10
dziś wysyłam pod opaską. 6go nie mogę
znaleźć; będę go wszakże szukał, a jak go
tylko znajdę, natychmiast go wyślę, i rów-
nież jeżeli znajdę u kogo tom 2gi, to
każę Ci kartki brakujące przepisać.

Zaborowskiego Opaczątku mowy wysła-
łem przed dwoma dniami.

Polecając się Twojej życzliwości, zostaję
zawsze tym samym dla Ciebie

Ludw

Adres Moniuszkowej: Oboźna 4.

4514 4514 9

LUDWIK POLAK,
DAWNIEJ
ADOLF KOWALSKI.
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Nowy Świat № 39.

Warszawa d. 8 Grudnia 1884

Kochany Janie!

Czuję się prawdziwie wzruszony, żem tak dawno nie dał o sobie wiadomości, trzeba doprawdy być tak dobrym, jak Ty, mój drogi, aby się jeszcze upomnieć o listy. Mamy tu wszyscy kupcy, przemysłowcy i t. d. taką stagnacyę, że jeszcze starsi odemnie takich czasów nie pamiętają. Od bardzo wielu miesięcy nie pamiętam jednej dobrze przespanej nocy. Ludzie tęższą odemnie sytuacyą cieszący się, tej samej doznają troski. Kredyt ograniczony, ba, prawie zawieszony do czasu. Jak długo zaś czas taki potrwa, nie wiemy i nie przewidujemy, aby prędko jaki początek ku lepszemu nastąpił.
Literatura, jak z ogłoszeń i katalogów miarkować możesz, odłogiem leży. Amatorowie książek i w ogóle czytania zeszli do minimum. Pisma peryodyczne potraciły mnóstwo prenumeratorów: Kłosy np. ku prawdziwej ma obecnie mniej o czterysta, co czyni 2400 rs. straty, nie licząc straty egzemplarzy

miejscowej tutaj i księgarzy prowin-
cjonalnych, którzy tak samo kurczą się
jak my. Książek w tym samym sto-
sunku mało się sprzedaje; mało się
też wogóle w tym roku wyszło, a wy-
szło wszystko to, co już dawniej było
zamówione i przygotowane. Cóż
więc dziwnego, że taki chudy pachołek,
jak ja, kurczy się i tęskni; że od roku
nie chodzę ani do teatru, ani na kon-
certa, i że nawet tańszy cygar palę
niż dawniej.

Oto masz maleńki obraz stanu
naszego. Inni, wszyscy zarówno, te sa-
me kłopoty mają. Fabrykanci np. po-
oddalali znaczną część robotników;
to samo rzemieślnicy, wśród któ-
rymi było nawet kółko samobójstw
i wariacje.

Drapacz nasz idzie naprawdę
wolno i wszystkich od innych lepszych
szczęśliwych książek, z wyjątkiem — rozumie
się — Sienkiewicza, który zablagował
świata, jak nie można lepiej. Umie
on — niezaprzecznie — lepiej interesa swoje
obrabiać, niż wszyscy drapaczami
i Darwinami. Za Potop dostał od
Wolffa i Gebethnera 15000 rs. Jest to
dziecko mody i dla tego tak popłatne.

Za pamięć najserdeczniej Ci dziękuję i rad też jestem, że Ci się tak dobrze wszystko zdarza i że dzieci dobrze się mają. Córka moja również dziękuje za łaskawą pamięć. Zajmuje się ona w domu gospodarstwem i na mieście kilku lekcyami, za które kilkanaście rubli miesięcznie zarabia.

Książki wysłałem wszystkie oprócz Ignacewicza, którego poleciłem wysłać Ci z Petersburga i Szczygielskiego Alfabetu, którego nigdzie nie dostałem. Czajewskiego Literatury czeskiej więcej jak dwa zeszyty nie wyszło.

Do [illegible] wysłałem książki do Strasburga, i dotąd odpowiedzi nie mam. Baudouinowi zaś wysłałem 2gi tom Rozpraw z artykułem Twoim.

Pierwszy zeszyt Słownika Twego może będziesz łaskaw przysłać mi na skład główny. Ciekawy jestem Twojej pracy, i radbym ją jak najprędzej przeczytać. Czytam każdy artykuł Twój i czytam z przyjemnością.

Pani Twojej za łaskawą pamięć dziękuję i wzajemnie najszczersze pozdrowienie zasyłam.

Twój zawsze do usług

[illegible]

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.